

pisano

codziennie

N^o 37.

37.

Orzeł i Pogoń

W Białym

Prenumerata
w Warszawie
kosztuje mie-
sięcznie złp. 5
kwartalnie zł.
pol. 9 ; — Na
provincyi zaś
z pocztą zł. 12
Ner pojedyn-
czy gr. 5.

Pismo to wy-
chodzi codzien-
nie o godzinie
8 rano; a razie
ważnych wła-
domości wycho-
dzi 2gi Numer
o południu.

NIEDZIELA dnia 7 Sierpnia 1831 roku o godz. 8 rano.

POSIEDZENIE IZBY POSELSKIEJ.

d. 6 Sierpnia 1831 r.

Po wysłuchaniu Mszy S. w Archikatedralnym Kościele na ubłaganie Najwyższego Stwórcy o pomyślność dla oręża naszego i o ukończenie walki mającej stanowić los Polski, odprawionej; zebrani Posłowie zajęli się najprzód wyborem z pomiędzy siebie dwóch członków do komitetu obrony Warszawy, a to stosownie do uchwały sejmowej onegdaj zapadłej, pozyskali największą liczbę krések Bonawentura Niemojowski i Chęłmicki, którzy z Gubernatorem zaraz mieli się zająć pracami sobie powierzonymi.

Następnie Dep. Zwierkowski jako w dniu sobotnim interpellował ministra sprawiedliwości, dla czego obywatel Krępowiecki dnia wczorajszego został aresztowany i pod sąd wojenny oddany; chociaż jako dymisjonowany nie jest już wojskowym.

Minister Skarbu Dembowski w nieobecności ministra sprawiedliwości, odpowiedział: że dnia wczorajszego Rząd Narodowy otrzymawszy w tym względzie prośbę od Krępowieckiego przez Gubernatora aresztowanego, natychmiast zawezwał tegoż Gubernatora o wyjaśnienie całego interessu, lecz jaką odpowiedź pozyskał o tém nie wie: dodał przytém, że obywatele którzy w tym celu dnia wczorajszego do

Rządu przybyli, otrzymawszy od Rządu zapewnienie, że tém interesem natychmiast zajmie się, najspokojniej rozeszli się.

Posel Wartski Bon. Niemojowski, przymówił się tu prawie w tych słowach: Jednym z najgłówniejszych powodów do podniesienia rewolucji naszej w d. 29 Listopada, była ta pogarda dla praw, jakię się ciągle rząd zeszły dopuszczał: powinniśmy więc strzedz jak najściślej, aby prawa najskrupulatniej były zachowywane. Uprzedził więc mnie Dep. Zwierkowski, bo sam chciałem donieść Szanownej Izbie o gwałcie na osobie obywatela Krępowieckiego w dniu wczorajszym dopełnionym. Aresztowany on był podobno z rozkazu Gubernatora za to, że podał do pism publicznych artykuł przeciwko twierdzeniom Naczelnego Wodza do niego stosującym się. — Obywatel Krępowiecki jest cywilnym, a zatem nie zostaje pod rozkazami Naczelnego Wodza: minęły te czasy w których ciągle byliśmy ulegli wojskowej władzy; a chociaż w obecnej chwili wojennej, Wódz Naczelnym ma prawo aresztowania każdego w niektórych zdarzeniach, jednakowoż natychmiast powinien albo go do właściwego sądu oddać, albo też natychmiast uwolnić.

Chęłmicki, a następnie Klimontowicz zabrali głos

prawie w tej treści: Już to nie pierwszy raz Gubernator nadużył władzy sobie powierzonej, albowiem przed kilku tygodniami zapieczętował kazał drukarnię dziennika Merkury, i aresztował samowolnie Obywatela Psarskiego. Jeżeli prawa będą gwałcone przez tych, którzy ich strzedz i bronić powinni, pożegnajmy się z wolnością! czemuż Wódz Naczelny nie aresztuje tak nagle wojskowych, którzy się obraży praw dopuszczają? czemuż długo nie oddawał pod sąd Jankowskiego, na którym ciężzył zarzut zdrady kraju, a tak się pośpieszył z Krępowieckim, który tylko jego osobistość, jego dumę obraził? cały Naród z utęsknieniem wygląda na Jankowskiego wyroku! — (powszechnie oklaski.)

P. *Codebski* tak przemówił: „Oczywisty, jawny gwałt popełniono wczoraj na osobie Krępowieckiego. Nie wchodzę w przyczyny jakie dały powód do aresztowania tego obywatela, lubo mógłbym powiedzieć, że ten który od początku rewolucji czynnie się obroną kraju zajmował, otrzymał rany w boju, zasłużył na ozdoby honorowe i na stopień oficera w korpusie Dwernickiego, nie powinienby być bez dowodów więziony. — Krępowiecki przestał być żołnierzem, więc nie jest pod władzą wojskowych; tym czasem Krępowiecki aresztowany został na rozkaz Naczelnego Wodza i dotychczas w areszcie zostaje. — Widziałem jak wczoraj wielu obywateli zanosilo prośbę o niego do Rządu Narodowego, rozumiem, że musiały zająć ważne do aresztowania powody i w tak ważnej sprawie już musi być wszystko wiadomem; o stosowne przeto wyjaśnienie mam honor zapytać się JW. Ministra Sprawiedliwości.“

Minister Sprawiedliwości odpowiedział: Obywatel Krępowiecki aresztowany był przez Gubernatora, który w obecnym stanie oblężenia stolicy ma osobną władzę niezawisłą wcale od Ministra Sprawiedliwości. Rząd Narodowy zajął się już tą sprawą, i Minister z swej strony uczyni do Gubernatora zapytanie, a jeżeli przekona się że sprawa ta nienależy do Sądu wojennego, wówczas stosownie do prawa wnieście spor jurysdykcyiny; czyli zaś Obywatel Krępowiecki siedzi jeszcze pod aresztem, nie jest mu wiadomo bo więzienia wojskowe nie są pod jego dozorem, lecz raczej pod dozorem nieobecnego tu Ministra Wojny.

Nakwaski, w tem miejscu przemówił się: że często na ławkach ministerjalnych nie widzi obecnych wszystkich ministrów, a zatem zapytania przez członków Izb czynione częstokroć pozostają bez odpowiedzi. Minister Wojny i zeszłej Soboty nie był

i dziś nieznajduje się; a przecież jeżeliby sam byź nie mógł to mógł go Radca Stanu zastąpić.

Na to Minister Skarbu odpowiedział że zeszłej Soboty Minister Wojny wyprawiał korpus Chrzanowskiego na linię bojową, a dziś zastąpił na cholere i nikt go zastąpić tu w Izbach nie mógł, bo Komissja Wojny w obecnych czasach nadzwyczajnie jest zajęta.

Szaniecki tak przemówił: użalaliśmy się już nie raz na nadużycia wolności druku i ten przedmiot do żwawych dyskusji po kilka razy dał powód, lecz pogwałcenie wolności osobistej jest daleko większej wagi. Zodebranych odpowiedzi ministrów o sprawie Obywatela Krępowieckiego nie dowiedzieliśmy się; a ponieważ ta sprawa wszystkich nas interesować powinna przeto wnoszę, abysmy nie wyszli z tej Izby póki nie odbierzemy jak najdokładniejszych objaśnień, tak od Gubernatora jako też od Ministra Sprawiedliwości.

Izba jednomyślnie prawie przychyliła się do wniosku Szanieckiego. W skutek jego Minister Sprawiedliwości udał się do Rządu Narodowego gdzie także zastał Gubernatora miasta Warszawy i przyniósł całkowite akta dotyczące się aresztowania Krępowieckiego, z których wykryty został następujący stan tej sprawy: Rząd Narodowy otrzymawszy prośbę od Obywatela Krępowieckiego, natychmiast wezwał o stosowne wyjaśnienia Gubernatora: Gubernator odpowiedział: że aresztował Krępowieckiego, na mocy odezwy Szefa sztabu Naczelnego Wodza w której za powód od przyarestowania położono, ubliżenie Naczelnemu Wódzowi przez publiczne i w gazetach ogłoszone zadanie fałszu rozkazowi dziennemu przez niego wydanemu, w którym wytknięte zostały powody do udzielenia dymissji Krępowieckiemu. Rząd Narodowy przekonawszy się o niewłaściwym postąpieniu Gubernatora i Naczelnego Wodza, zawezwał ostatniego, aby uwolnił z aresztu Obywatela Krępowieckiego i tego jako cywilnego pod sąd cywilny oddał.

Izba Poselska jednak po krótkiej dyskusji postanowiła aby Krępowiecki natychmiast był uwolniony, i z wolności w sądzie cywilnym za uchybienie Naczelnemu Wódzowi odpowiadał.

Po ukończeniu interpellacji w interesie Krępowieckiego P. *Chełmicki* zapytał się Ministra Spraw Zagranicznych, czyli Wódz Naczelny z upoważnienia Rządu zakorrespondował z Królem Pruskim, który jego list nawet nie przyjął.

Z. Ministra Spraw Zagr. w odpowiedzi oświadczył: że Wódz Naczelny w tym względzie bez wiedzy Rządu

sobie postąpił, ale zniewolony był do tego nadzwyczajnymi postępowaniami rządu pruskiego, który paralizował jego plany wojskowe, rozumieć jednak, że Wódz Naczelny postąpił sobie tak jak tylko mógł najwłaściwiej — (Izba odpowiedź ministra przyjęła.)

W końcu P. *Chełmicki* zapytał się Ministra Spraw Wewnętrznych, jak postąpiono z Niemcami burzycielami spokoju w Kaliszu, którzy dorobiwszy się majątku na ziemi naszej niewdzięcznością odpłacają się.

Minister Spraw Wewnętrznych odpowiedział: że o całym tém zdarzeniu odebrał doniesienie od Prezesa Kom. Kaliskiej, ale że teraz z Kaliszem jest utrudniona komunikacja, przeto dostatecznych wyjaśnień udzielić nie może.

(Dla spóźnionej pory Sessja solwowana do godz. 10 z rana na d. 8 b. m.)

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Do Mieszkańców Stolicy.

Rząd Narodowy w skutku uchwały Sejmowej z d. 7 Lipca r. b. wzywa was Obywatele! do złożenia części sreber na potrzeby kraju. Już główna deputacja z grona Izby sejmujących wydała w tój mierze odezwę i potrzebne rozporządzenia. Deputacje szczególnie, wybrane z obywateli każdego Cyrkułu Stolicy, przystąpią niezwłocznie do wykonania zapadłego prawa.

Mieszkańcy Warszawy! nie potrzeba was do ofiar zachęcać; gdzie idzie o dobro ojczyzny, byliście zawsze i jesteście pierwszymi. Sejm głównie oparł prawo swoje na tém uczuciu obywatelskiem, które nie dozwolił nam trzymać się jedynie podziału majątków na klasy jakie uchwała wskazuje. Każdy powodowany głosem Rządu i potrzeby publicznej, sam oceni zamożność swoją, każdy zechce uczynić więcej niż od niego prawo wymaga, każdy chętnie poniesie dla sprawy narodowej, nie podatek, ale dar polskiemu sercu przyjemny, dar łatwy, bo któż nie zdoła się obejść bez sprzętu służącego więcej ozdobie i zbytkowi, aniżeli potrzebie?

Prawo wyłącza od podatku mniejsze majątki, które nie dochodzą 20,000 złp. lecz Rada Muncypalna nie wątpi, że wszyscy Mieszkańcy Stolicy wmiarę możliwości, zechcą mieć udział w dobrowolnej ofercie. Będzie ona miłą ojczyźnie, będzie godną tych co ojczyznę kochać umieją.

Pospieszajmy więc Obywatele! wedle sumienia jak prawo żąda, i gorliwości jaką nas wszystkich przysze szczęście i sława Polski ożywia, składajmy część

sreber w Mennicy krajowej. Niech wyznaczonym deputacjom jedyna tylko pozostanie czynność odebrania i sprawdzenia dowodów z dopełnionej ofiary.

w Warszawie d. 2 Sierpnia 1831 r.

Prezes *Garbiński*.

Radca pióro trzymający

A. Podbielski.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż d. 25 Lipca.

Zagajenie Królewskie otwarcia Izby.

(Dokończenie.)

„Dla przyjscia do tego celu, dla ugruntowania większego monarchji konstytucyjnej, rozkazałem przygotować rozmaite projekta do praw, które wam będą przedstawione.

„Spodziewam się, że uznacie w projekcie, którego jest przedmiotem, rozstrzygnięcie wielkiego pytania konstytucyjnego zostawionego przez kartę rozprawom Izby, że staram się zawsze postawić nasze instytucje w harmonji z naszymi interesami, i z życzeniami narodu objaśnionemi doświadczeniem, i przez czas dojrzałemi.

„Będziecie także mieli do wyrzeczenia, stosownie do obietnic karty, o projektach praw przeznaczonych do skompletowania organizacji departamentalnej i muncypalnej, określenia odpowiedzialności ministrów i innych urzędników rządowych, oraz uprzywilejowania wolności nauczania.

„Inne projekta do praw, jako to o rekrutowaniu wojska, o kodexie karnym, o skarbowości, i o różnych służbach publicznych, będą nam także przedstawione.

„Znam całą rozciągłość cierpień, które kryzys terazniejsza handlu daje uczuwać narodowi; boleję nad tym, i dziwię się nad odwagą, z jaką one są znoszone. Spodziewam się, że zbliżają się do końca, i że wkrótce ustalenie porządku sprowadzi zaufanie potrzebne do cyrkulacji kapitałów, i wróci naszemu przemysłowi i handlowi ten ruch i tę czynność, które pod rządem kierowanym interesami narodowemi, nie mogły jak tylko być tymczasowo utrzymane.

„Stan naszego skarbu jest zadowalniający. Jeżeli potrzeby są wielkie, obfite źródła są przygotowane dla zaspokojenia onych.

„Budżeta na lata 1831 i 1832 będą w pierwszych dniach przedstawione waszych posiedzeń.

„Poczyniono oszczędności w rozmaitych gałęziach administracji. — Byłyby jeszcze znaczniejsze, gdyby pomnożenie naszych sposobów obrony, i rozwinięcie

naszych sił wojennych, nie zmusiły nas do wielkich poświęceń.

„Pośpieszę zmniejszyć ten ciężar, skoro okaże się pewność wykonania tego bez narażenia godności i bezpieczeństwa Francji.

„Pewność ta zależy od rozbrojenia ogólnego; Francja tego żąda; rządy Europy czują tego potrzebę; interes tego wymaga.”

„Miło mi wam oświadczyć na teraz, że nie miałem potrzeby, poruszyć wszystkich środków, które Izby zostawiły mojej dyspozycji.”

„Od rewolucji lipcowej, Francja zajęła w Europie miejsce które jej należy; i nie odtąd niepotrafi go wydrzeć.”

„Nigdy niepodległość jej nie była mocniej gwarantowaną. Nasze Gwardye Narodowe, które staną za wojska, nasze wojska, godni spadkobiercy dziedzictwa naszej stariej sławy, będą bronić tej niepodległości, jak broniły niedawno pokoju wewnętrznego i wolności.”

„Niezostaje mi, jak tylko winszować przyjaznych związków które rządy europejskie utrzymują z moim.

„Naszą powinnością utwierdzić te związki przyjazne, tak naturalne, i tak dawne które łączą Francją ze Stanami zjednoczonymi Ameryki północnej.— Traktat świeżo zawarty zakończył długie spory między dwoma krajami, które zbliża tyle wspomnień i sympatij.”

„Zawarte inne także układy z Rzeczpospolitą Meksykańską i Hajti.”

„Wszystkie te akta będą wam komunikowane skoro zostaną ratyfikowane, a to celem poddania wam pod rozagę, stypulacji pieniężnych, które obejmują.”

„Wydałem rozkaz nowym statkom wojennym, krążenia po morzach, dla zabezpieczenia, wykonania praw postanowionych na ostatniem posiedzeniu, aby skutecznie powściągnąć handel czarnemi.”

„Na moje wezwanie, wojska Cesarza Austriackiego opuściły Państwa Rzymskie, amnestya rzeczywista, zniesienie konfiskaty, zmiany ważne w administracji i sądownictwie, takie to są ulepszenia obiecań tym Państwom, które nas upewniali że więcej spokojność niebędzie naruszona i że spokojność Europy ustali się przez ich niepodległość.”

Królestwo Belgijskie, takie jakie było postanowione traktatem z roku 1814. i 1815. przestało istnieć. Niepodległość Belgji i jej odłączenie od Hollandji przyznane zostały przez wielkie mocarstwa. Król

Belgji nie będzie należeć do konferencji Germańskiej, fortece, wzniesione dla grożenia Francji, a nie dla obrony Belgji będą zniszone.

Neutralność przyznana przez Europę, i przyjaźń Francji zapewniają naszym sąsiadom niepodległość, której my jesteśmy pierwszą tarczą.

„Władza panująca w Portugalij obraziła Francuzów, i nieszanowała swych praw sprawiedliwości i ludzkości. Dla otrzymania zadość uczynienia, okręta nasze pokazały się na Tagu; odebrałem uwiadomienie iż zbrojno weszły, a satysfakcja dotąd odmawiana ofiarowana nam została; statki wojenne portugalskie są w naszej mocy; bandera trójkolorowa powiewa pod murami Lisbony (*oklaski*).

Walka krwawa i mordercza przedłużyła się w Polsce, Ta walka wzrusza żywe uczucia w łonie Europy.— Usiłowałem położyć jej koniec— oświadczywszy poprzednio swoje pośrednictwo, wezwałem do niej potężne mocarstwa. Chciałem zatrzymać rozlew krwi, wybawić południową Europę od kłęski zarazy którą wojna rozpościera, a nadewszystko zapewnić Polsce, której odwaga obudziła zadawnione uczucia Francji, tę narodowość która oparła się czasowi i przeciwnościom. (*głębokie milczenie*).

„Osądźcie bez wątpienia, że w trudnych tych negocyacych, prawdziwe interessa Francji, interesa jej szczęścia potęgi i honoru, bronione były, zgorliwością.— Europa jest dzisiaj przekonaną, o prawości naszych życzeń utrzymania pokoju; ale jest także równie przekonaną o naszej sile, i wie jakbyśmy popierali wojnę, gdybyśmy do niej niesłusznemi napaściami zmuszeni zostali.”

„Trwając w takim systemacie politycznym, którego do dziś dnia nieodstępujemy, damy używać Ojczyźnie dobrodziejstw rewolucji, która zbawiła jej wolność i ochronim ją od nowych wstrząśnień które naraziłyby jej byt i cywilizację świata.

Zbliżamy się Panowie do wielkiej rocznicy, ujrę was z upodobaniem w uroczystościach łączących się zemną.

Bodajby te ważne i tklive wspomnienia obudziły uczucia jedności i zgody, które jedne, przed rokiem zadecydowały zwycięstwo, którego uświęcają wspomnienie.

— Dnia 12 t. m. flota stojąca w Tulonie, wypłynęła nie wiadomo jeszcze w jakim kierunku, a to w skutku otrzymanego rozkazu telegraficznego.

— Piszą z Caen, że znowu znaczne oddziały artyllerji, i transporta materyalne pociągly ku Renowi.